

Dziwne zachowanie prokuratury ws. śmierci Kosteckiego

13 sierpnia 2019

Prokurator z 20-letnim stażem, który badał zwłoki byłego boksera Dawida „Cygana” Kosteckiego został zmarginalizowany w toku śledztwa. Być może dlatego, że wcześniej odnotował w raporcie służbowym, iż na szyi denata znajdowały się dwa niewielkie nakłucia, być może ślady po użyciu strzykawki. Śledczy napisał wprost – może mieć to związek z „możliwym zbrodnictwem charakterem śmierci”.[S]

<https://www.youtube.com/watch?v=Gw0k2N2tq4I>

Wojciech Kapuściński był jednym z dwóch prokuratorów wysłanych do Aresztu Śledczego w Białoleścu w celu wykonania oględzin celi i przesłuchania świadków. Wspólnie z biegłym sądowym i medykiem, dr Wojciechem Sadowskim zajmowali się badaniem zwłok i miejsca ich znalezienia. Drugi prokurator, Piotr Preneta zajmował się w tym czasie rozmowami ze współwięźniami, którzy odnaleźli zwłoki.[S]

Notatka Kapuścińskiego została wczoraj opublikowana przez „Wyborczą”. Jej treść rzuca nowe światło na sprawę śmierci „Cygana”. Prokurator odnotował, że na szyi denata, obok charakterystycznej dla wisielca bruzdy zauważył dwa nakłucia, o średnicy ok. pół centymetra. W związku z tym określił charakter śmierci jako „możliwie zbrodnictwo”. „Charakter odnalezionych na szyi dwóch śladów możliwy będzie do określenia w trakcie sekcji zwłok” – podkreślił prokurator.[S]

Na sekcję zwłok Kapuściński nie został już wezwany. Zamiast niego pojechał Piotr Preneta, znacznie młodszy stażem, nominowany na stanowisko prokuratora Pragi Południe w 2017 roku, a więc już za czasów PiS. Prowadząca sekcję dr Agnieszka Dąbkowska z Zakładu Medycyny Sądowej nie określiła w raporcie pochodzenia tajemniczych śladów.

Do akcji wkroczyła rodzina zmarłego, która za pośrednictwem swojego pełnomocnika, mec. Romana Giertycha złożyła dwa wnioski – o zmianę kwalifikacji czynu oraz ponowną sekcję zwłok. „9 sierpnia złożyliśmy wniosek o zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 151 kodeksu karnego [podżeganie do samobójstwa] na 148 kk [zabójstwo] w związku z ujawnionymi w aktach sprawy dowodami mogącymi świadczyć, że śmierć Dawida Kosteckiego nie nastąpiła w wyniku samobójstwa” – powiedział „Wyborczej” mecenas Roman Giertych, pełnomocnik rodziny boksera.[S]

Co na to prokuratura? „Została dokonana sekcja zwłok zmarłego, której ustalenia nie budzą wątpliwości. Biegli patomorfolodzy bezsprzecznie stwierdzili, iż przyczyną śmierci było samobójstwo poprzez uduszenie” – czytamy w komunikacie, w którym nie znajdujemy jednak odpowiedzi na pytanie: dlaczego podczas sekcji nie zajęto się śladami stwierdzonymi przez prokuratora Kapuścińskiego? „Są one jedynie zadawnionymi strupami nie mającymi związku ze śmiercią denata” – zapewnili śledczy.[S]

Giertych skrytykował działanie prokuratury. „Wydaje się, że postępowanie było prowadzone w sposób dość niedbały i nie przeprowadzono tych czynności, które zostały zawnioskowane przez prokuratora, który był na miejscu zdarzenia i który opisał w pierwszym dokumencie, który zaczął postępowanie, co należy zrobić” – ocenił mecenas. „Rodzina oczekuje, że prokuratura, przy tak poważnym podejrzeniu, że mogło dojść do zbrodni zabójstwa, będzie postępować zgodnie z postępowaniem Kodeksu karnego” – dodał. Jak wskazywał „należało zbadać dwie rzeczy”. „Precyzyjna sekcja zwłok na okoliczności ujawnione przez tego prokuratora, które mogły wskazywać na udział osób trzecich” – zaznaczył. Mówił także, że „należało zabezpieczyć ślady chemiczne na miejscu zdarzenia”. „Tego nie zrobiono” – przyznał.[S]

Odnosząc się do doniesień o tajemniczych śladach na szyi Kosteckiego, wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik

oświadczył, że prokuratura i służba więzienna wyjaśniają wszystkie okoliczności śmierci sportowca. „Prokuratura i Służba Więzienna profesjonalnie wyjaśniają wszelkie okoliczności samobójstwa Dawida Kosteckiego. Opinia publiczna jest na bieżąco informowana. Apeluję o odpowiedzialność do tych, którzy wykorzystują tę sprawę do siania zamętu” – oświadczył Michał Wójcik za pośrednictwem „Twittera”. Wiceminister przypomniał także, że wskaźnik samobójstw w więzieniach jest w Polsce coraz niższy i na tle innych krajów Europy Polska wypada bardzo korzystnie.[SN]

Tymczasem politycy opozycji skierowali do Zbigniewa Ziobry zapytanie o okoliczności śmierci Kosteckiego i podczas konferencji prasowej oświadczyli, że wg nich istnieją przesłanki, że śmierć boksera nie była samobójstwem a zabójstwem ważnego świadka.[SN]

W 2016 roku Dawid „Cygan” KostECKi ujawnił na portalu społecznościowym informacje, które doprowadziły do zatrzymań w sprawie tzw. afery podkarpackiej. Ukraińscy stręczyciele prowadzili tam tzw. agencje towarzyskie, których klientami, według byłego agenta CBA mieli być również politycy obozu obecnej władzy, w tym marszałek Sejmu Marek Kuchciński.[S]

2 sierpnia media obiegrała wiadomość, że Dawid „Cygan” KostECKi, młodzieżowy mistrz świata WBC, mistrz WBF, WBFed i IBC w wadze półciężkiej, popełnił samobójstwo w celi. Pieściarz miał 38 lat. Rzecznik prasowy dyrektora generalnego Służby Więziennej ppłk Elżbieta Krakowska w potwierdzeniu informacji o śmierci sportowca przekazała, że do zdarzenia doszło nad ranem w Areszcie Śledczym w Warszawie-Białołęce. Rzecznik wyjaśniła, że KostECKi powiesił się na pętli z prześcieradła, leżąc w łóżku pod kocem. Dlatego współosadzeni nie mogli w porę zareagować. „Zaalarmowani funkcjonariusze Służby Więziennej reanimowali mężczyznę do czasu przyjazdu pogotowia ratunkowego. Niestety, ekipie pogotowia nie udało się uratować skazanego” – dodała.[SN]

Autorstwo: PN [S], Sputnik [SN]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net